

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 221 (1268)

## O polityczną polską myśl.

Dużo, niezwykle dużo jest zagadnień w Polsce nierozwiązanych a palących, a stwierdzić trzeba, że od załatwienia, ba nawet, omawiania tych zagadnień tak bardzo jesteśmy dalecy.

Jest w Polsce jakaś ideowa pustka, którą znamionuje chociażby brak poważnej, obejmującej całokształt, programowej politycznej literatury.

Prasę codzienną za małymi wyjątkami mamy bardzo mało poważną, czerpiącą natchnienie do ocen sytuacji czy ustosunkowywać się do nich ze stereotypowego źródła swego kierunku. Stąd jałowość i przeważnie tępotność.

Zaręczam, że mógłbym zgóry określić stanowisko każdego w Polsce pisma wobec dowolnego wydarzenia. Będzie ono jednakowe, niezależnie od tego, kto artykuł napisze, redaktor naczelny, czy ktoś z dalszych współpracowników.

Prasa endecka zajęta jest stale krytyką rządu, której zawsze brak dobrej woli. Zasadą krytyki tej jest możliwe wszystko, co tylko rząd zrobił, przedstawić jako złe, nigdy zaś nie wykazać nic dobrego. Przy takim założeniu taktycznym trudno jest publicystom tego obozu wysuwać, rozwijać i na dzień dzisiejszy przerabiać państwowe zagadnienia jako postulaty do realizacji przez Rząd Polski w chwili obecnej, w dniu dzisiejszym.

O prasie socjalistycznej, o „Robotniku” można tu nie mówić, chociażby dlatego, że na każdym numerze tego pisma figurują hasła, w które żaden z jego redaktorów nie wierzy. Leib-motivem wszystkich poważniejszych artykułów tego pisma jest nie troska o Państwo, nie wiara w naród, nie zmiernienie do jego szczęścia, a teoretyczne zagadnienia na temat skrajnie-parlamentarnego ustroju, który pismo to przeciwstawia koncepcji silnego rządu.

Innej Polsce nie chcemy, jak tylko z oligarchią parlamentarną chociażby nawet z demokratyczną mniejszością i z kołtunsko-prawicową większością w parlamencie — oto kwintesencja poglądów, jakimi częstują swych czytelników zacupurzeni w swem rozteoretyzowaniu z p.p. P.P.S. Poza sferą takich mniej więcej socjalnych walk panowie ci innych zasadniczych spraw albo nie widzą wcale, albo widzą tylko przez pryzmat swych bardzo grubych partyjnych szkieł.

Prasa prorządowa w ujmowaniu zagadnień państwowych za małymi wyjątkami przedstawia się bardzo niesamodzielnie. Prawie nigdzie nie ma żadnego polotu, żadnej twórczej inicjatywy, żadnej śmiałości przewidywań.

Jest to odpowiednik braku zainteresowań swemi politycznymi sprawami społeczeństwa, a częściowo też skutkiem pewnego rodzaju dziennikarskiego czy wydawniczego oportunizmu. „Poco mam się komuś tam narażać”, myśli niejeden dziennikarz czy wydawca „może moja koncepcja nie będzie w smak temu lub owemu, a może co innego akurat myśli i co innego robi Piłsudski i ja się zbłąźnie”. Tak więc pozostaje tylko sieczka i sieczka — ot takie odrobienie mniej więcej z demokratycznego stanowiska numeru.

Reasumując, można powiedzieć, że w stałych dyskusjach, jakie toczą się na łamach prasy, w tem codziennem mniej więcej przelewaniu wody nie zakreśla się nigdzie wielkich celów, — odwrotnie, używają się tylko dla małych celów wielkie słowa.

Tak więc myśl polityczna polska ubożeje, a naszym zdaniem razem z tem ubożejemy i my wszyscy, jako społeczeństwo, jako naród.

Traci siłę to państwo, którego obywatele nie czują za nie odpowiedzialności, nie czują się gospodarzami kraju, nie wypowiadają o nim sądu. Pomijamy już fakt, że cały szereg spraw w ten sposób nie znajduje należytego oświetlenia, że dużo ich może być przez to przez najzłożniejszy nawet rząd nienależycie załatwionych.

Nie wierzymy w kryptodyktaturę administracji, chociażby była ona nie wie-

dzieć, jak idealna i nie wiedzieć jak oddana sprawie Państwa.

Rezultatem takiej kryptodyktatury musi być zubożenie społeczeństwa dla spraw państwowych, narodowych, czy wogóle publicznych. Zubożenie takie grozić może zanikiem państwowego instynktu w masach, a pierwszy, niestety, etap tego zubożenia już mamy właśnie w naszej prasie.

Państwo musi mieć wielkie idee, idee, któreby mogły przyświecać możliwie wszystkim obywatelom, ażeby się czuli silnie z Nim związanymi. Trzeba ich przeto społecznie wychowywać, trzeba ich podnosić. Dokonać tego można tylko siłami społecznymi, siły zaś społeczne można zaprawiać do tej wychowawczej pracy, można je zdobywać tylko przy działaniu zdrowej, Państwu oddanej i takiemu rządowi, jak obecny, przychylniej, ale nie bezkrytycznej, ale nie będącej bezmyślnym tylko echem, publicystyki.

Janusz Ostrowski.

### Układ anglo-francuski a stosunek Francji do Ameryki.

PARYŻ, 26.IX. (Pat.). W związku z odpowiedzią amerykańską na zawiadomienie o zawarciu układu morskiego anglosko-francuskiego, „Matin” pisze, że jeżeli opozycja amerykańska kieruje się przeciw stronie formalnej zasad ograniczenia budowy łodzi podwodnych i krążowników, to Francja gotowa będzie zmienić a nawet porzucić te zasady. Nietylko nikt z ministrów marynarki i spraw zagranicznych nie myślał o krepowaniu czy utrudnianiu polityki amerykańskiej, lecz zostało to nawet podkreślone przez Brianda w Genewie.

Sądzono w jak najlepszej wierze, że wypełnione będzie życzenie Ameryki z chwilą zakończenia nieporozumienia co do zasad, które dotychczas utrudniały wszystkie prace europejskich konferencji rozbrojeniowych i przeszkadzało w roku 1921 w Waszyngtonie dojściu do porozumienia w sprawie ograniczenia budowy łodzi podwodnych. Niemniej można zapewnić Amerykę, że jakiegokolwiek żądania bądź też sugestie z jej strony przyjęte będą przez Francję w sposób najbardziej przyjazny i ze szczerem pragnieniem przyłączenia się do nich.

### Afera na 20 miliardów mk. niemieckich.

BERLIN, 26. IX. (Pat.). Afera fałszerstwa obligacji niemieckich pożyczek wojennych zatacza coraz szersze kręgi, wywołując duże zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych. Ostatnie wyniki śledztwa stwierdziły, że fałszerstwa dokonywane były na niezwykłą dotąd skalę i że ogółem zgłoszono bezprawnie w Niemczech jako rzekomo nabyte przed dewaluacją marki niemieckiej obligacje pożyczek wojennych nominalne na sumę 20 miliardów, z czego władze niemieckie, wprowadzone w błąd, uznały za autentyczne obligacje na sumę 5 miliardów marek.

Podobnych fałszerstw dokonywano również w związku ze zgłoszeniem niemieckich pożyczek komunalnych, w czym główną rolę miał odegrać bankier holenderski Horn. Policja berlińska aresztowała w wyniku śledztwa administratora jednego z berlińskich lokalów rozrywkowych niejakiego Maxa Graseła, który miał odegrać rolę pośrednika w transakcjach pożyczek wojennych i komunalnych, prowadzonych przez jednego z głównych organizatorów tej akcji kupca wiedeńskiego Schneida, który miał również być pośrednikiem pomiędzy konsorcjum fałszerzy a pewnymi urzędami. Schneid przebywa podobno obecnie w Paryżu.

### Plebiscyt w sprawie reformy konstytucji gdańskiej.

GDĄŃSK, 26.9. (Pat.). Wczoraj wieczorem odbyły się tu zebrania zwołane przez niemiecką partię ludową, na których postanowiono wdrożyć akcję mającą na celu przeprowadzenie plebiscytu w sprawie reformy konstytucji Gdańska. Niemiecka partia ludowa zamierza przyjąć za podstawę plebiscytu projekt zmiany konstytucji odrzucony w obecnym sejmie już dwukrotnie, który to projekt przewiduje zredukowanie liczby posłów do sejmiku gdańskiego oraz liczby senatorów i wprowadzenie parlamentaryzacji senatu w m. Gdańska.

### Przyjazd Marsz. Piłsudskiego do Bukaresztu.

BUKARESZT, 26.IX. (Pat.) Marszałek Piłsudski przybędzie w niedzielę do Bukaresztu, gdzie odbędzie się oficjalne przyjęcie przez rząd rumuński. Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie potrwa do wtorku 2 października.

## Z Ligi Narodów.

### Zamknięcie IX sesji Zgromadzenia

GENEWA, 26.IX. (Pat.). Dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Nar. zamknięta została mową przewodniczącego Zgromadzenia Zahlego (Danja). Mówca wskazał na doniosłe dzieło, dokonane przez Zgromadzenie również i w roku bież. W dziedzinie dążenia do zrealizowania systemu rozejmstwa i bezpieczeństwa dzięki ostatecznemu zaaprobowaniu projektu powszechnego układu o pokojowym załatwianiu konfliktów międzynarodowych, jako też dzięki załączeniu wszystkim państw zaprojektowanych układów o nieagresji i niesieniu wzajemnej pomocy — stworzone zostały nowe przesłanki dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia skierowała do Rady Ligi prośbę, aby wezwiała ona te rządy, które dotychczas nie osiągnęły porozumienia w sprawach prowadzących do ograniczenia zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń morskich, aby kontynuowały one bezpośrednie rokowania w celu usunięcia istniejących jeszcze trudności. Liga Nar. w ciągu swego dziewięcioletniego istnienia położyła już olbrzymie zasługi w kierunku usuwania przeciwieństw pomiędzy narodami i utrzymania oraz utrwalenia pokoju. W Lidze Narodów ludzkość znalazła instytucję, dzięki której może spoglądać w przyszłość z większą dozą zaufania i spokoju. Wszyscy, jak tu jesteśmy, żyjemy nadzieją, że instytucja ta zdoła przezwyciężyć trudności i zapewnić dobrobyt narodom.

### Odpowiedź rumuńska Węgrom.

GENEWA, 26.IX. (Pat.) Na porannym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał delegat Holandji, Ludo, w sprawie ochrony mniejszości, która to sprawa zdaniem delegacji holenderskiej posiada pierwszorzędne znaczenie. Z kolei zabrał głos delegat Rumunii Comnène, ażeby odpowiedzieć na wczorajsze przemówienie hr. Apponyiego. Comnène zaznaczył, że przy żądaniach dotyczących rozbrojenia należy uwzględnić realny stan rzeczy.

Rumunia jest namiętnie oddana sprawie pokoju i pragnęłaby móc zachować zawsze neutralność tak jak Szwajcaria. W dalszym ciągu swego przemówienia Comnène zaznaczył, że różne oskarżenia hr. Apponyiego są nieuzasadnione i stanowią jedynie nowy dowód tego, że sąsiedzi Rumunii nie są jeszcze moralnie rozbrojeni. Politycy węgierscy są widocznie zdecydowani zakłócić pokój i obalić porządek rzeczy stworzony przez traktat pokojowy. Sprawiedliwość jest w każdym razie potrzebna, ważniejszą jednak rzeczą jest utrzymanie pokoju.

### Przyjęcie projektu powszechnego układu pokojowego.

GENEWA, 25.IX. (Pat.). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów po delegacie rumuńskim zabrał głos delegat norweski, przypominając, że pierwszym impulsem do poruszenia sprawy powszechnego układu, dotyczącego pokojowego załatwiania międzynarodowych zatargów, był wniosek norweski. Z tego powodu delegacja wita ten krok z żywym zadowoleniem. W związku z wywodami hr. Apponyiego delegat czeskosłowacki Osusky wyraził ubolewanie, że delegacja węgierska w ostatniej chwili wygłosiła przemówienie, które wywarło wrażenie bardzo przykre. Ciężko będzie wobec tego zapobiec nieporozumieniu, które mogłoby powstać z powodu tego przemówienia. Niemniej przeto rząd czeskosłowacki zdecydowany jest trwać przy polityce rozstrójności i porozumienia ze wszystkimi sąsiadami.

Po przemówieniu przewodniczącego trzeciej komisji Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie, z wyjątkiem głosu węgierskiego, sprawozdanie, rezolucję i projekt powszechnego układu. Węgry wstrzymały się od głosu. Na tem zakończono dyskusję w sprawie pokojowego załatwiania międzynarodowych zatargów. Z kolei bułgarski minister finansów Molow zreferował sprawozdanie komisji budżetowej o szeregach spraw budżetowych, omawianych w komisji. Budżet na rok 1929 przewiduje zgórą 27 milionów fr. szw. Rezolucja dotycząca zatwierdzenia rachunków na rok 1927 zawiera prośbę do Rady Ligi Narodów, ażeby zażądała od komisji Zgromadzenia Ligi, która zbierze się w roku 1930, zrewidowania skali świadczeń na rzecz Ligi. W między czasie dawna skala pozostałaby niezmienną.

### Następna sesja R. Ligi 10 grudnia.

GENEWA, 26.IX. (Pat.). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym ostatnim posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję w dniu 10 grudnia r. b.

### Sprawa szkolnictwa niemieckiego na Śląsku.

GENEWA 26.IX. (Pat.). Na ostatnim posiedzeniu obecnej sesji Rada Ligi Nar. wysłuchiwała sprawozdania Adattego w kwestii skargi Volksbundu, dotyczącej zamknięcia kilku szkół niemieckich w województwie śląskim. Szkoły te zostały zamknięte zgodnie z postanowieniem konwencji górnośląskiej z powodu b. małej liczby dzieci uczęszczających do nich. Przedstawiciel Niemiec Schubert domagał się tymczasowego otwarcia tych szkół na czas aż do chwili rozpatrzenia sprawy i powzięcia decyzji przez Radę Ligi.

W odpowiedzi delegat Polski podkreślił zgodność decyzji śląskich władz administracyjnych z postanowieniami konwencji górnośląskiej, oraz dobrą wolę rządu polskiego, wyrażającą się w tem, że na petycję

z 8 sierpnia r. b. udzielił on wyjaśnień w ciągu miesiąca, gdy według ustalonej procedury przysługiwał mu dwu lub trzymiesięczny termin. W dalszym ciągu odpowiadając na apel delegata Schuberta rząd polski otworzył z powrotem zamknięte szkoły w celu uspokojenia umysłów. Delegat Sokał zaznaczył, że rząd polski dokłada wszelkich starań w kierunku ustalenia zgodnego współżycia ludności na Górnym Śląsku i że w pracy tej wstawiało się p. Schuberta nie tylko nie może pomóc, lecz jest wprost niepożądane. Rada Ligi Nar. postanowiła przydzielić sprawozdawcy trzech pracowników dla zbadania skargi Volksbundu.

Na tem 52 sesja Rady Ligi N. została zamknięta.

### Trocki zachorował na malarję.

BERLIN, 26. IX. (Pat.) Organ lewych komunistów Volkswille donosi z Moskwy, że Trocki wraz z rodziną zachorował na ciężką malarję w miejscu swego zesłania t. j. w m. Wiernym.

### Przed zbrojnemi manifestacjami w Austrii.

WIEDEŃ, 26. IX. (Pat.). Dziś przed południem kanclerz Seipel konferował z przywódcą oddziału Heimatswehry dr. Steiglem w sprawie zapowiedzianych na dzień 7 października zbrojnych manifestacji. Treść rozmowy nie jest znana. Dzienniki donoszą, że władze czynią starania, aby w dniu 7 października obydwie wrogie manifestacje odgrodzone były od siebie tak przestrzennie jak i czasowo. W tym celu dla każdej z grup będą wyznaczone osobne dworce towarowe.

### Straszny wybuch składu amunicji.

MELILLA. (Tanger) 26. IX. (Pat.). W jednym z okolicznych fortów nastąpił wybuch składu amunicji. W fortecie tym złożonych było 20000 kg. prochu. Wybuch zniszczył całkowicie okoliczne budynki. Według oficjalnych informacji zabito zostało 31 osób cywilnych, wśród nich są kobiety i dzieci. 200 osób odniosło rany. 7 żołnierzy krajowców i 1 żołnierz hiszpański są lekko ranni.

### Dzień polityczny.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację m. Tomaszów Mazowiecki, której przyrzekł odwiedzić to miasto w połowie października. Pan Prezydent, zwiedzi między innymi fabrykę sztucznego jedwabiu w Tomaszowie.

Pan premier Bartel wczoraj po południu przyjął ppłk. Becka, udającego się do Rumunii. Wieczorem p. premier odbył konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem.

Min. Spr. Wojsk. komunikuje, że w Nr. 275 „Rzeczypospolitej” z 24.IX b. r. ukazała się wzmianka o prowadzeniu pertraktacji przez Min. Spraw Wojsk. o kupno pensjonatu „Sanato” w Zakopanem, — w szeregu zaś dzienników stołecznych z dnia 26.IX ukazała się wiadomość o kupnie przez Min. Spraw Wojsk. zakładu drogowego „Szczawnica” i objęciu go przez władze wojskowe od dnia 1.X r. b. Obie te wzmianki nie odpowiadają rzeczywistości. Min. Spr. Wojsk. nie tylko nie nabywało żadnego z wyżej wspomnianych obiektów, ale nawet żadnych pertraktacji w tym kierunku nie prowadziło.

### Otwarcie zjazdu międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych w Warszawie.

WARSZAWA, 26. IX. (Pat.) Dzisiaj o godz. 4 m. 30 po południu odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej otwarcie 5-go zjazdu międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych. W posiedzeniu inauguracyjnym zjazdu wzięli udział ministrowie Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz, jako przedstawiciel rządu, prezes Rady Miejskiej Jaworowski jako przedstawiciel zarządu miasta, przedstawiciele dyplomacji, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciele świata intelektualnego, delegaci konfederacji pracowników umysłowych różnych krajów, liczni delegaci konfederacji polskiej oraz reprezentanci prasy krajowej i zagranicznej. Na zjeździe reprezentowanych jest narazie 5 państw.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych dr. Dłuski Kazimierz, witając obecnych w imieniu komitetu organizacyjnego zjazdu i konfederacji polskiej. Następnie dr. Dłuski udzielił głosu ministrowi Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewiczowi. Z kolei szereg przemówień powitałnych wygłosili: w imieniu Rady Miejskiej prezes Jaworowski, w imieniu dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa, delegat międzynarodowego biura pracy Cose oraz Gallie, sekretarz międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych. Po tych przemówieniach przewodniczący dr. Dłuski zamknął dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie. Jutro dalszy ciąg obrad.

### Morderca hr. Potockiego działa na Ukrainie.

Z Moskwy donoszą, że na Ukrainie Sowiecką przybył z Ameryki znany rewolucyjny działacz galicyjski Mirosław Siciński, morderca ś. p. namiestnika lwowskiego Andrzeja hr. Potockiego. Siciński, zasądzony na dożywotnie więzienie, uciekł przed laty z więzienia w Stanisławowie. Siciński wystąpił obecnie w ukraińskiej akademii naukowej z referatem o emigracji ukraińskiej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

### Kronika telegraficzna.

- Podwoić podatek od kawalerów (postanowiła Rada Ministrów w Rzymie).
- 70 zabitych i 200 rannych zostało w czasie pożaru teatru w Madrycie.
- Argentyna postanowiła zaniechać płacenia kwoty, jaką wnosiła dotychczas na rzecz Ligi Narodów.
- Dotychczasowego następcę tronu ks. Casari ogłoszono królem Abisynji. Cesarzowa Judyta zatrzyma nadal swe stanowisko jako cesarzowa Abisynji.
- Znieść karę śmierci na obszarze państwa związkowego Meklemburgu — Schwerinu postanowił rząd meklemburski.
- 40 osób zostało zabitych, a 200 rannych w czasie wybuchu amunicji w Memilla we Francji.
- W czasie burzy szalejącej na wyspie Porto-Rico, zostało zabitych 224 osoby, zaś rany odniosło 1158. 10 osób dotychczas nie odnaleziono. Raport obejmuje 71 gmin z ogólnej liczby 76.
- Venizelos przybył do Paryża.
- Woldemaras powrócił wczoraj do Kowna.
- Samochód osobowy najeżdżał w Krakowie na dwie kobiety, z których jedna zmarła w drodze do szpitala, a druga jest ciężko ranna.
- Stan wojenny został na 6 miesięcy ogłoszony w całej Guatemali. Powodem działalności opozycji.
- Emilio Portez Gil został przez kongres meksykański wszystkimi głosami 274 wybrany tymczasowym prezydentem na miejsce prezydenta Callesa, który ustępuje z dniem 30 listopada.



## Życie gospodarcze.

### Kredyty na melioracje.

Niezmiennie donosiła dla państwa akcja finansowa melioracji rolnych wykazuje w ostatnich czasach znaczny rozwój, przyczyniając się w sposób wyraźny do podniesienia kultury rolnej i wydajności naszej ziemi. Nie licząc kapitałów prywatnych, wydatkowano w Polsce w latach 1924—28 na akcje melioracyjną ca. 80 mil. zł. z funduszy państwowych i zainteresowanych przedsiębiorstw, w czym kapitały państwowe (Ministerstwa Rolnictwa, Robót Publicznych, Reform Rolnych, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego) figurują po części przeszło 60 mil. zł. Z powyższej sumy 80 mil. zł. wydatkowano na melioracje podstawowe około 36 mil. zł., a na melioracje szczegółowe około 44 mil. zł. Są to sumy naprawdę niewielkie, ale należy wziąć pod uwagę, że gros ich, bo przeszło 75 proc., użytkowanych zostało dopiero w roku 1927 i 1928, w których to latach Rząd był w stanie uruchomić na cele melioracji większe kapitały.

W szczególnie dużym stopniu w państwowej akcji finansowania melioracji partycypuje Państwowy Bank Rolny, który przeprowadził na ten cel do dnia 10 bm. ca. 27,5 mil. zł. w wypłaconych pożyczkach. Początkowo P. B. R. udzielał pożyczek z Państwowego Funduszu Kredytu na Melioracje Rolne, z którego to funduszu wypłacił 16,5 mil. zł. Od lipca r. b. na podstawie rozporządzenia ministrów Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dn. 11 czerwca 1928 r. — Bank rozpoczął udzielanie pożyczek w złotych 7 proc. obligacjach P. B. R., których wypłacił w niespełna dwa miesiące na sumę 8.500.000 zł. Ponadto, Bank udzielił z własnych funduszy o około 2.860.000 zł. z tytułu likwidacji przyrzeczeń pożyczek z Państwowego Funduszu Kredytu na Melioracje Rolne, które to pożyczki prawdopodobnie zostaną skonwertowane na pożyczki w 7 proc. obligacjach.

Powyższy udział Państwowego Banku Rolnego w finansowaniu melioracji okazał się znacznie większy przy końcu r. b., bo

wiem, uruchomiony kredyt melioracyjny na podstawie obligacji jest w możności zdobywania ciągle nowych na ten cel kapitałów i udzielania w tej drodze dalszych pożyczek.

Ogółem P. B. R. przyznał dotychczas około 44 mil. zł. pożyczek na zmeliorowanie przeszło 80.000 ha ziemi, które wypłaca ratami, w miarę postępu robót melioracyjnych. W samych obligacjach melioracyjnych władze banku przyznały ogółem do dnia 11 sierpnia r. b. 170 pożyczek na sumę 24.857.800 zł., na zmeliorowanie 32.500 ha, z czego około 95 proc. pożyczek przyznano Spółkom Wodnym. Należy jeszcze podkreślić, że P. B. R. udziela pożyczek wyłącznie na melioracje szczegółowe, posiadające dla drobnego rolnictwa znaczenie największe, przyczem z ogólnej sumy pożyczek przyznanych ostatnio w 7 proc. obligacjach, około 90 proc. przeznaczonych jest na drenaż.

Obok pomocy kredytowej Państwowy Bank Rolny troszczy się również o propagandę zagadnień melioracyjnych wśród drobnych i średnich rolników. Jednym z przejawów tej akcji propagandowej było zorganizowanie przez P. B. R. wspólnie z organizacjami rolniczymi działu melioracyjnego na wystawie przemysłowo-rolniczej w Wilnie, oraz urządzenie w związku z tą wystawą w Wilnie „dnia melioracyjnego”, w którym z ramienia Banku wygłoszone zostały 3 odczyty przez kierownika i inżynierów Wydziału Melioracyjnego tej instytucji.

Zwracając szczególną uwagę na sprawę melioracji w Polsce i forsując ich finansowanie Władze Państwowego Banku Rolnego wykazują całkowite zrozumienie palących potrzeb naszego rolnictwa i Państwa. Przez wybitny udział w akcji melioracyjnej — Państwowy Bank Rolny przyczynia się do podniesienia wydajności zmeliorowanych wsiarstów rolnych, a tem samem do zwiększenia ilości planów rolniczych, co stanowi tak kapitalne zagadnienie dla kwestii aktywizacji naszego bilansu handlowego.

organizacjach rolniczych drobnych rolników, stanowią decydujący krok naprzód w pałacej i aktualnej sprawie unifikowania organizacji rolniczych w Polsce.

### Zjazd kupców żydowskich w sprawie wyborów do Izby Handl.-Przemysł.

W dniu wczorajszym rozpoczął swe obrady zjazd przedstawicieli kupców żydowskich, przybyłych z terenu województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego. Ogółem na zjazd przybyło 34 delegatów, w tej liczbie prezes Centrali Związku Kupców Żydowskich b. senator Trusker i radca prawny Centrali p. Ołomucki.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Wileńskiego Izby Przemysłowo-Handlowej — zjazd obradował nad sprawą porozumienia się z przedstawicielami kupiectwa chrześcijańskiego, celem utworzenia jednolitego bloku wyborczego.

Zjazd zgłosił prezes Wil. Związek Kupców Żydowskich p. Pollak, witając przybyłych gości i życząc im owocnej pracy. Na przewodniczącego jednolitego powołano p. Truskera, który w ogólnych zarysach obrazował cele i zadania przyszłej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie i podkreślił potrzebę utworzenia jednolitego bloku. Zakończył na temat wyborów wygłosił referaty: p.p. Ołomucki i Kroszkin. Ten ostatni omówił cyfrowe dane, dotyczące liczby wyborców, poczem p. Adolf Gordon zreferował sprawę wstępnych pertraktacji, jakie do chwili obecnej zostały przeprowadzone z przedstawicielami kupiectwa chrześcijańskiego w celu ustalenia wspólnej listy wyborczej.

Zjazd jednomyślnie uchwalił zasady parytetu co do radców przyszłej Izby, tak z wyborów ogólnych, jak i przez zrzeszenia gospodarcze chrześcijan i Żydów.

Na zakończenie obrad pierwszego dnia zjazd wyłonił specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele z poszczególnych województw pod przewodnictwem b. senatora Truskera. Komisja ta ma opracować projekt co do ilości miejsc w przyszłej Izbie w stosunku do przedstawicieli kupców chrześcijan i Żydów.

W numerze jutrzejszym podamy dalsze wyniki zjazdu.

### KRONIKA KRAJOWA.

— Handel z Rosją sowiecką. Ostatnio przez stację graniczną: Stolpce, Zahacie i Raczkę przewieziono do Rosji sowieckiej 25 wagonów węgla, 10 wagonów żelaza, 30 wagonów drzewa budulcowego i kilka wagonów drobiu.

### Rewizja w redakcji „Naszej Pracy”.

Z polecenia władz administracyjnych organa policyjne przeprowadziły wczoraj rewizję w redakcji i administracji gazety białoruskiej „Nasza Praca”, której numer ostatni (8) uległ przyaresztowaniu za umieszczenie wiadomości wybitnie koludujących z artykułem i rozporządzeniem p. Prezydenta.

### Lekcje ŚPIEWU SOLOWEGO udziela J. Krużanka profesorka Instytutu Muzycznego

Zapisy przyjmuje codziennie od 10—11-ej i od 3 do 5-ej ul. Ostrobramska 21 m. 3.

3217-2

## Wieści i obrazki z kraju.

### Znowu zerwanie tam pod Bezdanami.

#### Podmycie toru kolejowego.

Jak w swoim czasie podawaliśmy, w dniu 4 lipca r. b. niewyśledzeni zbrodniarze zerwali tam na stawach rybnych o 10 ha powierzchnię w majątku Urwidowie, wskutek czego masy wody zalały okoliczne tereny w promieniu 8 km. Woda spływając w kierunku Wilji z ogromną siłą uderzyła w tor kolejowy na szlaku Podbrodzie-Bezdany, rozmywając go na znacznej przestrzeni. Siedlwo policyjne nie ujawniło wówczas sprawców zamachu. Wylew stawów naraził na ogromne szkody właścicieli majątku pp. pp. Kościakowski i Dąbrowski, jako też Dyrekcję Kolejową, która przez dłuższy czas uszkodziła tor naprawiała.

Wczoraj zupełnie niespodziewanie obiegła miasto trwoźna wiadomość, że w Urwidowie znowu wylały stawy i zaleły pobliskie tereny. Jak zdaliśmy ustalić wczoraj o godzinie 4 p.p., na jednym ze stawów w niewyjaśnionych narazie okolicznościach i przez niewykrytych sprawców została zerwana tama. Woda z hukiem poczęła wydostawać się ze stawu, zalewając pobliskie pola. Tak samo jak i poprzednio woda skierowała się w kierunku toru kolejowego Podbrodzie-Bezdany i podmyła jeden z torów. Z powodu uszkodzenia ruch pociągów na tym torze został przerwany, na drugim zaś torze pociągi przesuwają się z najdalej idącymi ostrożnościami, kierowane przez t. zw. pilota. W celu ustalenia sprawców władze bezpieczeństwa winny przeprowadzić jaknajenergiczniej dochodzenie. Należy zaznaczyć, że aczkolwiek siła wody płynącej z 10 ha stawów była ogromna, wypadków z ludźmi nie zanotowano. W tym bowiem czasie w zagrożonym miejscu przypadkowo nie było nikogo. (x)

### Ekspozytura starostwa ludzkiego w Szczuczynie.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych utworzona została Ekspozytura Starostwa Grodzkiego w Szczuczynie, obejmująca swym zakresem działania gminy: Sobakifce, Zabłot, Wasiliszki, Nowy-Dwór, Ostryna, Szczuczyn, Lebiada, Żołudek, Różanka i Ostaszyn. Kompetencja Ekspozytury obejmuje sprawy administracyjne, bezpieczeństwa publ., sanitarne, weterynaryjne i ochrony lasów.

### Szajka fałszerzy 50 groszówek pod kluczem.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop szajki fałszerzy pieniędzy, którzy od dłuższego czasu, t. j. od maja r. b. wypuszczali w obieg fałszywe 50-groszówki.

Obserwacja doprowadziła do mieszkań Konstantego i Jakóba Morozów we wsi Rogacze, gminy Krzywoszyńskiej, gdzie wykryto fabrykę fałszywych 50-groszówek. W czasie rewizji znaleziono 2 ramy drewniane, które wypełnione były masą gipsową do odciśnięcia form 50 groszówek. Fałszerze wypuszczali w ten sposób wyrobione pieniądze w sklepie Jakóba Morozów przy wydawaniu reszty.

Równocześnie został aresztowany niejaki Konstanty Nuprejczyk we wsi Rudniki, pow. nieświeżskiego, który był agentem fałszerzy.

### Aresztowanie 2 studentów warszawskich na granicy.

Od dłuższego już czasu na granicę polsko-sockieckiem niewykryci sprawcy przeprowadzali wśród miejscowej ludności przeważnie białoruskiej agitację komunistyczną, nawołując jednocześnie uczuć się młodzie, by wyjeżdżała do Moskwy na wyższe studje. W dniu onegdajszym w rejonie Iwienka zatrzymano dwóch osobników — w trakcie powyższej agitacji. Osobnicy owi podali się za studentów z Warszawy.

### Postrzelenie łącznika komunistycznego.

Nocy onegdajszej, w rejonie Kucawicz kilku osobników usiłowało nielegalnie przedostać się na teren Rosji sowieckiej. Zdekonspirowani przez patrol K. O. P-u, tajemniczy osobnicy salwowali się ucieczką. W tej chwili padła salwa i jeden z nich ciężko ranny padł brocząc krwią. Jak stwierdzono przeprowadzone dochodzenie rannym okazał się łącznik komunistyczny niejaki Abram Wolcer, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty. Pozostali osobnicy, korzystając z ciemności, zbiegli.

### KRONIKA GRODZIENSKA.

— Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem otworzył w Grodnie sekretariat okręgowy przy ul. Dominikańskiej 11. Sekretarzem został mianowany p. Patla z Jezior.

### KRONIKA LIDZKA.

— Taka co pracuje w brylantach. W Lidzie aresztowano znaną w Wilnie i kilkakrotnie karaną za oszustwa Annę Szarejko, która wespół z osobnikiem nieustalonego narazie nazwiska dokonała całego szeregu oszustw „nabierając” naiwnych Lidzian na „brylantowe” kolczyki „złote” pierścionki i t. d. Szarejko dla zmniejszenia czujności upewniała swoje ofiary, że przybyła z Rosji i że biżuterję sprzedaje, gdyż znajduje się w nagłej potrzebie. (x)

### KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— Nowy sposób uchylania się od służby poborowej. Sprytnie chciał zatrzeć za sobą ślady poszukiwani za dezercję mieszkancie zaścianka Kłwaciszki gminy kiemieliskiej pow. oszmiańskiego Jan Korkut, który w obecności kilku osób rzucił się do Wilji rzekomo w celach samobójczych. Zapadał zmkrok i wypłynięcia Korkuta niezauważono. O zaślusku żona rzekomo samobójcy powiadomiła policję, jednakże w trakcie dochodzenia prawda wyszła na jaw i „żywego” nieboszczyka obecnie... poszukuje się. (x)

— Kradzież biżuterji. W majątku Jurciany położonym koło Murwaniej Oszmianki dokonano kradzieży biżuterji na szkodę właściciela tego majątku Gabryłowicza. Kradzieży miał dokonać pracujący tam robotnik Galinśki, który zbiegł. (x)

— Kradzież dolarów. W folwarku Malinówka pod Oszmianą na szkodę właściciela tego folwarku Opoczina skradziono ze schowku 100 dolarów. Kradzieży dokonała służka Aleksandra Jurewiczówna, która zbiegła. (x)

— Epidemia pomoru bydła. Onegdaj we wsi Kulesze gminy polskiej pow. oszmiańskiego wybuchła epidemia pomoru bydła. Władze administracyjne przedsięwzięły środki zapobiegawcze.

### KRONIKA POSTAWSKA.

— Zawieszenie w urzędowaniu. Onegdaj komendant powiatowej policji w Postawach komisarz Sożański zawiesił w czynnościach służbowych komendanta posterunku w Łuczaju za wywołanie awantury i starszego posterunkowego Antoniego Styczko za niesubordynację wobec przełożonych.

### KRONIKA PODBRODZKA.

— Podbrodzczy szmuglerzy dostali się w pułapkę. Wobec tego, że miasto Podbrodzie leży niedaleko granicy litewskiej, niektórzy mieszkańcy tegoż grodu poczęli uprawiać nielegalny szmugiel przez granicę do Litwy i z powrotem. Główne przedmioty stanowiły w szmuglu do Litwy towary białawne, z Litwy zaś do Polski sacharynę i tytoń. Zwrócił na to uwagę komendant P. P. w Podbrodziu p. Mituniewicz i rozłożył baczną pieczę nad przemykami, którymi przesuwali się szmuglerzy. Od tego czasu co kilka dni wpadał coraz to nowy szmuglerz w ręce policji. Przemytnicy wpadli na bajeczny pomysł. By zmniejszyć czujność komendanta i odciągnąć jego uwagę w innym kierunku, od pewnego czasu poczęli w Podbrodziu symulować różnego rodzaju kradzieże, aby w ten sposób zmusić p. komendanta do uganiania się za rzekomymi złodziejami poza Podbrodzie, a samymi mieć wolną rękę w szmuglu. Co prawda udał się im ten krok z początku. Ale gdy ostatnio grono handlarzy podbrodzkich zaaprobowało tym już razem kradzież na większą skalę, by tem zaangażować cały miejscowy posterunek, komendant P. P. nie dał się wciągnąć na ten kawał. Aby zmniejszyć czujność pomyslowych przemytników, komendant dla wytrępienia złodziei okradzionego sklepu udał się rzekomo do Wilna. W tym celu nabył nawet bilet kolejowy, wsiadł do pociągu i odjechał. Ale na przystanku Parczewo wysiadł z pociągu i udał się na drogę wiodącą z Podbrodzia do Wilna, po której przeważnie odbywa się szmugiel i urządził tam zasadzkę. Oczekiwał krótko. Przemytnicy bowiem będąc pewni, że komendant ściga złodziei, najspokojniej sobie powieźli na dwóch wozach do Wilna przemycony z Litwy towar. Śledząc na swych wozach gwarzyli wesoło o „fajnym” interesie i o tem jak oszukali komendanta, aż tu niespodzianie ten sam komendant ku wielkiej trwodze zastępuje im drogę i zapalając latarkę zapytuje: co wieciecie? Jakiś, jakiegoś pana komendancie! Ładne to mi jabłko — odpowiada komendant — rozpruwając worek, z którego posypały się kostki sacharyny, której znalazło się na wozach aż 200 kg.

Oczywiście wozy przemytników nie dojechały do Wilna, lecz do komory Celnej w Turmontach. Rozumie się razem ze słodkim transportem i z jego niedawnymi właścicielami.

Fakt ten wywołał w Podbrodziu oraz w całym powiecie święciańskim zrozumiałą sensację.

## Magister praw, władza

językiem polsk. i niem. w słowie i piśmie, posiadający praktykę publicyst.-ekonom., poszukuje na godziny popołudn. odpowiedniego zajęcia, (w godzinach rannych na pierwszorzędną posadzie państwowej). Oferty do Administracji dla „614”.

3195 0

### B. pos. Adamowicz w roli handlowca.

Były pos. Adamowicz odnajdł w jednym z domów przy ul. Stefańskiej sklep i mieszkanie. Podpisał umowę i wpłacił część pieniędzy. Mieszkanie jednak było zajęte przez sublokatorów, którzy w żaden sposób nie chcieli ustąpić. Właściciel lokalu załatwił to w sposób bardzo prosty: usunął poprostu rzeczy no i lokatorów. Oczywiście, że na to wszczął się gwałt i nastąpiła interwencja policji, która przywróciła pierwotny stan rzeczy. Jaki obrót przyjmie dalej ta sprawa niewiadomo. W każdym razie b. poseł Adamowicz nie będzie narazie handlował. Pierwsze więc tylko kroki na nowym terenie działalności niedawnego posła tym razem gospodarczej — i już niepowodzenie. (x).

### Walka między żoną a mężem o córkę.

Aleksander Sawicki (Beliny 11) żyjąc z żoną w separacji nie mógł się pogodzić z utratą córki. Długo więc mądył jakby ją odzyskać do siebie, aż chciał trafić, że spotkał ją na ulicy na spacerze. Nie namyślając się więc długo zabrał ją do siebie do mieszkania. Nie pomógł namaganiam żony, która natężenie dopominała się o swoją „własność”. Uparł się i nie dawał. Dopiero interwencja policji „przywróciła” poprzedni stan rzeczy, a cała sprawa znajduje się obecnie u sędziego śledczego. (x)

## S P O R T.

### D. O. K. III mistrzem armji w lekkiej atletyce.

Reprezentacja lekkoatletyczna D. O. K. III, gros której stanowili zawodnicy 3 p. sap. zdobyła po raz trzeci mistrzostwo armji w lekkiej atletyce. Najbardziej wyróżnili się zawodnicy Wieczorek i Gniech (3 p. sap.).

### Wycigi kolarskie o mistrzostwo woj. wileńskiego.

W niedzielę, dn. 23 b. m. Zarząd W. T. C. na szosie Mejszagolskiej urządził wycigi o mistrzostwo województwa wileńskiego, na prześczeni 100 km. Do wycigu zapisało się 9 jeźdźców.

#### Wyniki:

- 1) Kalinowski Jerzy — czas 3 godz. 47 m.
  - 2) Kaczynski Wincenty — 3 — 52 —
  - 3) Morozowski Bronisław — 3 — 53 —
- Zaznaczyć należy, że wycigi odbył się przy bardzo silnym niepomyślnym wietrze i deszczu. Organizacja wycigu, jak zawsze, sprężysta.

### Listy do Redakcji.

#### W sprawie konfliktu z kinem „Wanda”.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy Pana o łaskawe umieszczenie w jego poczytnym piśmie odpowiedzi na list p. Subortowicza właściciela kina „Wanda”, z dnia 26 IX r. b.

Na twierdzenie Jego, iż zatarg między Związkiem Prac. Kino-Teatrów, a nim jest „rzekomym” oświadczeniem z całą stanowczością, że zatarg ten jest rzeczywisty i poważny. W kinie „Wanda” pracuje jeden tylko i to były nasz członek, a dlatego, że jest krewnym p. Subortowicza. Co się tyczy przeniesienia byłych pracowników „Jutrzenki” do kina „Wanda”, to Zarząd Sekcji uznał za słusne i nie stawiał żadnych przeszkód.

W międzyczasie zwolniło się 2 pracowników w kinie „Wanda”. Zarząd nasz wydelegował 2 przedstawicieli celem prowadzenia pertraktacji o przyjęcie członków naszej Sekcji, na miejsce zwolnionych.

Nieprawdą jest, że p. Subortowicz czekał 11 dni, albowiem przedstawicielom naszym oświadczył, iż do 1 września r. b. nikogo nie przyjmie, potem z rozpoczęciem sezonu zwrócił się sam do Sekcji o wyznaczenie pracowników.

Po tym terminie Zarząd Sekcji Kino-Teatrów, gdy p. S. nie zwrócił się do Sekcji, wydelegował powtórnie 2 przedstawicieli w osobach p.p. Szosiego i Krupela Stanisława dla ostatecznego zakończenia sprawy, idąc na ustępstwa i prosząc o przyjęcie chociażby tylko jednego pracownika związkowego, dając p. Subortowiczowi prawo wyboru i zgadzając się na warunki wystawione przez niego. Pan ten zgodził się i wskazał nazwisko pewnego pracownika związkowego. Gdy Zarząd Sekcji przyjął tego pracownika do pracy, p. Subortowicz powiedział dosłownie: „Niech związek buduje kino i stawia do pracy swoich członków, ja żadnego związku nie uznaję”. W liście do Szanownej Redakcji napisał jednak, iż nigdy nie był i nie jest przeciwnikiem związku.

Jest to postępowanie wręcz nieuczciwe i z żadną etyką niezgodne. Oświadczamy, że o ile dziś jeszcze p. Subortowicz tej sprawy polubownie nie załatwi, Zarząd Sekcji ogłasza zapowiedziany bojkot. Żadnej polemiki nadal nie będziemy prowadzić.

Z szacunkiem

Zarząd Sekcji Kino-Teatrów.

## Z sądów.

### Wyrok w sprawie członków C.K.K.P.Z.B.

Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w sprawie karnej, toczonej się od soboty, przeciwko dziesięciu oskarżonym o należenie do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi oraz pracy w Centralnym Komitecie Partji. Po wysłuchaniu przemówień stron Sąd w składzie: pp. Jodzewicz, Brzozowski i Jacewicz skazał:

Pawła Cwietskowa, Hellera, Szwarca i Dozdina po 10 lat więzienia ciężkiego, Kenigsberga i Krawca na 5 lat w c. Haila na 4 lata, a Berga Segala i Adinównę uwięził zupełnie.

Po wysłuchaniu wyroku skazani urządzili burzliwą demonstrację. Policja usunęła publicznie z sali. Matka skazanego Haila usłyszała wyrok skazujący w stosunku do syna padła b-z przytomności. Wyrok ten oczekiwany był z zainteresowaniem.

